EQVITIS POL

7 E. 8°

Prophetia S. Hyldegardis Brouij T. XV. Fol. 465.

Saluatores nominantur. ab Equite. fol. 4.

1626

Joannis Broſcii Curzelowienſis
Medicinæ Doctoris ordinarii
Aſtrologi. poſt mortem ipſius
Bibliothecæ maioris Collegii in
Academia Cracouienſi. rogat
autem vt omnia quæ hic inser
ta ſunt, integrè ad poſteritatem
conſeruentur alioquin vnitatem hanc

Deſtruenti anathema
Conſeruanti benedictio.

[illegible]

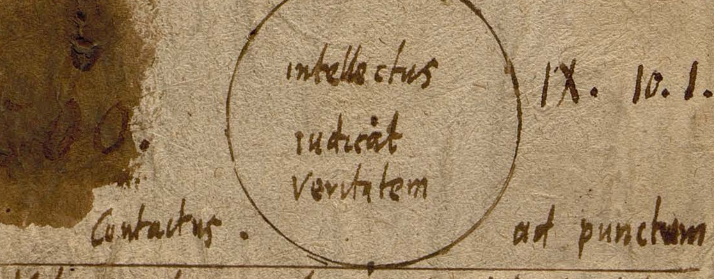

IX. 10. 1.

Vulgaris hic oculus caligabit diffidetque plurimum.
Procul este prophani.

tyIII
7.

inter 9 et 10 reponitur Proca Dawidowa Zahorovii Calissii impressa, etsi locus non exprimatur, scriptum maledicum ab ipsis Jesuitis conscriptum sub nomine Zahorovii, ipso consentiente evulgatum. omnia enim quae in illo continentur ego audivi ex ore Friderici Szembek Jesuitae; audiverunt et alii. Zahorovius vero pungere Cracovienses studuit utrasque Bursarum consuetudines nullo modo scire potuit alio, quam ex relatione Jesuitarum tragoediam istam adornantium.

Contenta in hoc volumine

1 Equitis Poloni actio in Jesuitas prima
2 Spongia contra Equitem Rosae
3 Actio Arnaldi in Parlamento Parisiensi
4 Praeparatii de iudiciis
5 Ad Pauli quinti per Rempublicam Venetam Oratio
6 Gravis deliberatio de compescenda crudeli contra Jesu[illegible]
7 Odpowiedź na Artykuły przeciwko Jezuitom [illegible]
8 Responsio ad reprotestationem Jesuitarum
9 De Ignatio Loiolae Zahorovii Calissiensis
Proca Dawidowa Zahorowskiego
10 Objaśnienie przeciwko Jezuitom Stachora pośledniego
11 Tarcza obrony przeciwko procy
12 Vindiciae adversus Zahorowski
13 Confutatio convicii Zahorowski
14 [illegible] Borussi stylo durissimo
15 Graty, Przygrywki, Consens.
16 Epistola cuiusdam ad quendam
17 Ad fratres Regni Poloniae Scriptum [illegible]
18 Widok [illegible] Jezuickiej S. Xawerego obraz.
Destruenti anathema
Conservanti benedictio.

Ioan. Mariana Hispanus Jesuita libro 2do
Antiquis temporibus qui ex Monachis Episcopi ac summi
Pontifices extiterunt numerare vix licet, nostra ætate
[illegible] vnum aut alterum eorum non tam vitæ integritate
quam malis artibus ambitiosos ecclesiis esse præfectos
consideramus. Vide toto illud caput.

pedagog

N° 1–19 varia

Cim. ~~5622~~ – 5640

BIBLIOTHECA ... SACR...

Pedag. pol. 202–220.

XIX d 24.

212

OBZAŁOWANIE

Przećiwko

OYCOM IEZVITOM ZA AKADEMIĄ KRAKOWSKĄ.

PRZEZ

Jednego Alumna teyże Akademiey Szlachćica
Polſkiego, na Seym podane,

Roku Pańſkiego/ 1623.

Cim. 5632

PRZEMOWA DO J. K. Mći.

NIe wątpić o tym/ że W. K. M. P. Náß W. M. w podziwienie tego bráć nie raczyß/ żeśie ták okrzetnie y gorliwie Akádemicy Krák: o cáłość ſwą v W. K. M. y v R. P. záſtáwiáłá/ y v nas Szláchty Synow Koronnych po Seymikách o przyczyne do W. K M. vśilnie á gorąco żądáią. Wźięli abowiem od ś. Prápradźiádá W. K. M. Krolá Jágełá/ y po nim náſtępuiących przodkow W. K. M. (ktorych nieśmiertelną ſławą / po káżdy wiek piáſtowáć będźie) Vnum depoſitū nominis & recordationis Naiáśnieyßego Domu W. K. M. Wźięli przytym náśię obowiązek ná vſługowánie wieczne/ á záwße wierne Kośćiołowi Bożemu/ á tudźieß Krolom PP. ſwoim W. M. y wßyſtkiey tey Przezacney Koronie Polſkiey. Ná co nietylko Akádemiey ściśniony ſą przyśięgą/ áby iſtam Nobiliſsimam ſpartam, poſteritas poſteritati, de manu in manum wieczności podawáli: ale też ták przodkowie W. K. M. iáko y W. K. M. Pan náß W. M. y wßyſtká Rzeczpoſ: ſtráßnymi przeklectwy vięta ieſt / áby tey Akádemiey żadne nowinki nie podgryzáły / y owßem áby im dáley tym większe pomnożenie zá podporą y obroną y ſczodrobliwośćią W. K. M. w dáleki wiek táż Akádemia odnośiłá. Nie idźie tedy o Akádemiki o ſzczegulne osoby/ z ktorych káżdy ſwoy kąćik nimo Akádemią z większym ſwoim w czáſem y opátrzeniem mieć może: Lecz idźie o záſtaw Miłośći przećiwko tey R. P. Swiętych przodkow W. K. M. idźie o ieden też kleynoćik pámiątki ſtárodáwnego domu Krolewſkiego W. K. M. idźie nákoniec o to áby ná nas y ná rzeczpoſpolitą wßyſtkę ták niebu iáko y źiemi wiecznie zaſłużone Duße przodkow W. K. M. przy pochyleniu tey Akádemiey / przeklectwá iákiego nie záciągnęły. Dlategoż ſłußna áby wcále krzywdy tey Akádemiey przed W. K. M. wnieśione / y te obżáłowánia przećiwko Oycom Jezuitom z wielką nádzieią o łáſce Páńſkiey W. K. M. przełożone były.

Obzałowanie Pierwſze.

Iż O. J. nád áſſekurátyą J. K: M. y nád ſłußność Diſputationes publicas w Krakowie wyſtáwiáć / y gwałtem ſtudia ſwoie wprowádzáć / Armatę do tego Aktu wykonánia máiąc pogotowiu / poważyli ſie.

Zádawáią to naprzod z ſtrony Diſputátiey. Wolno to nam było iáko y inßym Zákonnikom záwße wolno? Odpowiádam: co y niżey klárownie vkáże / iż inße ieſt dáleko ſporządzenie co do vczenia Societ: Patrum á inße wßyſtkich innych Zakonnikow. Druga. Ná coż byłá Aſſecuratia? wzdyć o tym ſámym byłá ná on czás Quęſtio przy tey Aſſecurátiey. An ſaluis rebus Academicis ſuos (vt aiunt) inſtituere queant Cracouię Soc: Patres, nec ne? A zaż to nie Inſtitutio / kedy iuż Lektorow zgromádzono / Cáthedry wyſtáwiono / kedy Theſes w ßkołách wygotowánych ná Diſputę proponuią?

Zádawáią powtore / Co ſie tknie Armaty. Iż te dla niewiem iákich ſwowolnikow zebráli / ktorzy ich diſputationibus ná przeßkodźie być vśiłowáli. Odpowiedź. Przez te ſwowolniki kogoby rozumieli Soc: Patres niemogę wiedźieć. Jeśli owych co ſie proteſtowáli przećiwko temu gwałtownemu dyſputácyey wnieśieniu? Dla Bogá flere & proteſtari godźi ſie káżdemu ktorego vśilnie vćiſkáią. Je-

ſliß

ſłiſz Studenty iákie? Kto aby iednego przeświádczył? kto ſie v Rektorá ná ktorego poſkárżył? Záiſte y w biedney wśi kto ieſt od poddánego vkrzywdzony / ieſli gwałtu niechce czynić / o Vrzedniku abo włodárzu ſie pyta.

Omnia prius experiri quàm armis, ſapientẽ decet

Obzałowanie Wtore.

IZ O. J. dośić nieuważnie y nie ſłuſznie / y nie iáko przyzwoito / nie tylko Zakonnikom ále Chrześćiánom \ abo bácznym ludźiom / náſtępuią y náćieráią ná Honor Akádemiey Krakowſkiey / wſzelákim z tym do ludźi vdániem y potwarzámi własnymi ſławę iey mázáć vśiłuiąc. Pokazáli to świeżo gdy imieniem J. M. P. Rektorá Akádemiey Krakowſkiey (lubo to nie od niego wyſzło co pieczęć ſámá vkaże) do zgromádzonych Ich Mći: ná Seymik Ráwſki poſtulatum przez piſmo wnieśiono zá Akádemią / ktore piſmo nie kłádźie nic aſſertiue przećiwko Oycom Jezuitom \ o co ſie vrażáią y owſzem tenże ſcriptor ná Seymiki inſze piſać dołożył tego \ że boleiemy ná to wſzyſcy / ktorym ieſt cordi amor Chriſtianus & Ecclæ: dignitas, iż O. J. tákim śiewkom ocázyą dáią / nie prze co innego \ iedno przez gorące mieyſc y tych y owych doieżdżánie. A to ſie im ſłuſznie do vważánia podawáło ex cõmotione ob indignitatem rei, że ſie też iuſz y iedyná w Polſcze Akade: wybiegáć niemoże. Ná co ci W. Oycowie przepomniawſzy Charitatem veram, patientiam religioſam, Societatem in moribus cum Chriſto quam titulo profitentur, obelżywymi słowy / ná Akádemią pluſkáć nierozumy \ ſiglárſtwá / fránt oſtwá / (iákie to Rachá) zárzucáiąc / ále też plauſtra contumeliarum, ná też Akádemią walić y grube Zakowſkie kártuluſze roſpiſowáć \ niepowſtydźili ſie.

Z tych Zarzut ieſt ich pierwſzy.

MOwią Patres Soc: iż máią niepochybną wiádomość/ co Akádemia Krákowſka zá intrate ma / tudzież twierdzą że wiecey koſztuie Akádemik ieden Polſke niż Jezuitá. Odpowiedź; Wprawdzieć Akádemicy nie máią z to cżáſu \ y niechcą y niezwykli wzgledáć y ſperláć w cudzych intratách; á wſzákże łácno obacżyć kto nie ma nic á kto tu Pan. Bo naydzieſz w Akádemiey Profeſſorem Salariatum, ktorego intratá wſzyſtká śiedm Grzywien ná Rok przy Diſmembrach, ktore tákże coś nie wiele vczynią pod cżás nic. Ztąd kśięgá / odzież wſzelaka / y potrzeby rozlicżne / ztąd Symbolum ábo Collecta tygodniowa ad Menſam verè Philoſophicam. Poydzieſz wyżey maſz intrate Grzywien ośmináśćie / naywiecey trzydzieśći. Jedne tylko Profeſſyą wynioſłą nieśmiertelney Pámięci godny wielki Senator y Biſkup Tylicki vczynił \ ná Profeſſorá Eloquentię, ktory kilká ſet intraty máiąc / y to miedzy te ktorzy mu tey pracey (ktora wiele potrzebuie) pomocnikámi ſą / wrozdział dáć / y ſam godnie chcąc á nie dziećinno te robote wyrabiáć / predko śiebie ſámego ſtráwić muśi. Jeſli ſie ktory ták ſczęśliwy Phænix znaydzie \ co ſie mieyſcá przednieyſzego pracą y vſtáwicżnym hárowániem dograba / w ten cżás mu kąſek chlebá podáią / kiedy iuż żeby wypadáłá. Co y wprzypowieść o Akádemikách weſzło. Nuż weyrzyimy ſkąd Menſa communis Akádemikow wſzyſtkich? z Wioſki iedney á kilkunaſtu dosyć niebogátych Czynſzow. Záczym idzie / że w nie iednego Akádemiká / nie tylko lećie ále też y zimie Mucháierze obacżyſz: bo go ná dobry Kálendyſz nie zſtánie. Zátym idzie \ że po żadnym Akádemiku nie zoſtánie 10. tyśiecy Czerwonych złotych / y owſzem o iák czeſto bywa \ że wyrobionego y pracą vwiedzonego Akádemiká nie máſz czym pogrześć / ex proprio, áż ex communi, albo teſz ex Collecta fratrum. Dla tegoż nie dármo wielki Poetá Polſki Jan Kochánowſki nápiſał w Sátyrze. Iż przy málenkich intratách / doſyć Akádemicy Krakowſcy wymyślaią. Rzekłby kto. Czemuſz ſię y przedtym Akádemicy v R. poſpolitey nie ſtáráli o pomnożenie ſwych intrat. Odpowiedź. Że y tego co im vltro R. P. iáko niektore Opáctwá offerowáłá / honeſtiſsima voluntate nieprzyimowáli. Czemuſz tym ſercem abowiem R. P. ſłużyli / áby iáko Philozophowie ſzczupłym kąſkiem kontentuiąc ſię / y tym czymby ſámá neceſsitas tylko ſię ognáć mogłá: ná luxum y ná Magnificentiam nie záciągáiąc: R. Poſpolitá bogactwy opływáiąca / ſámi w máłey y ściſłey conditiey będąc / widzieli: niechćieli tego áby oni z R. Poſpolitey tyiąc / ſámi ſkárbámi nieprzebránemi / włościámi gęſtymi y Páńſtwy obſádzili ſię: á R. P. wychudzona y nędze pełna zoſtawáłá. Záczym y náſtępcom ſwym iákoby dźiedźicznym práwem lætam paupertatem, zálecáli z tym dokłádem. Aby ſię ſámey neceſsitati, non opinioni, neq; luxui, neq; menti auaræ aut aliud quiddam cogitanti wygodźic mogło. Ktorey tymi czáſy wygodźić z tákich intrat niepodobna rzecz / z tey miáry iż pieniądze dźiwnie ſtániały / á rzeczy wſzyſtkie w drogość weſzły. Łácno iuż tedy w to pilnie weyźrzawſzy káżdy oſądźi / o máiętkách y bogáctwách Akádemickich. Nie może o Akádemiey Krák: żáden tego rzecz / iż kiedyby place Akádemickie w Krák: zebrać w kupę iedne / záſtąpiłyby trzećią część Krákowá. Ani tego / że ktoby chćiał Włośći Akádemickie w Polſzcze wiedno zebráć / byłoby wielkie nowe Polſkie Xięſtwo. Tego mowię nigdy żáden o Akádemiey nie rzecze: Nie może y tego Kráków twierdźić / ábo ktory kąt w Polſzcze: áby ſkwirk táki y płacz niebo przebiiáiący bydź miał / kiedy Akádemia grunty ſwe rzuca: mieyſce w Krák: opuſzczone od Żydow Aká: przyięłá / y tám áni Crucyfixá Páńſkiego w Żydowſką Bożnicę wednie wnoſiłá\ áni go w nocy chetkiem (przedáłowána) wynoſiłá. Nie bedzie ná wieki z ſtrony Akádemikow / áni byłá táka niezrozumiała z oſtátnich Teſtámentow controuerſia. Quidquid Academici volent iſthuc hæres tollat Nie rzecze tego nigdy żaden Akádemik\ myſmy te woyne wzniecili: my ią vgáśimy. Nie rzeka Synowie Koronni / poki Polſká ſtoi o żadnym Akádemiku. Ten Lentulum aut Vatinium ná ten honor wſádził, illi Catoni aut Africano ná przeſzkodźie był. Nie názwą nigdy Akádemikow Omnipotentes, áni ſie ich potens tiey abo oppreſsiey ná potym bedą obáwiáć. Nie wyrzucono nigdźiey ná świećie Akádemikow áni karano / accerſitos læſæ Maieſtatis, ábo diminutionis Reip. Czćili záwſze y czcą\ ac veluti ſalutaria numina tâm Eccleſiæ quâm Reip. ná káżdym plácu / venerantur Biſkupow y Arcybiſkupow náſzych Akádemicy\ nie tylko żeby kártyiákie przećiwko doſtoynośći ich ad valuas Eccleſiarum iákoby ſzaleńcy/ & ebrii, quadam potentia ktora Tyrãnidem Spiritualem záczyna rozwieſzáć mieli. Jákie kárty ná kogo ſie rozbiiáć máią\ niech w Práwá Kośćielne weyżrzą. Prozno pomyślić áby Biſkupi Polſcy ad ſedem Apoſtolicã o Akádemikách to piſáli\ że ich Priuilegia tendunt in præiudicium Epiſcopalis Iuriſditionis & in contemptum Cleri; cum â facinoribus deteſtandis & caſibus reſeruatis Ordinarie abſoluunt, atq́; ita Pſeudocatholicos multiplicant, ſolidam pietatem, ac timoratas conſcientias extinguunt, numerum bonorum Catholicorum diminuunt. Nie nápiſzą y tego noſtrates Epi: do Rzymu o Akádemikách áby ći mieli bydź Templariis perſimiles, Regibus paulò poſt & Reipub. graues futuri, Ani tego áby Akádemicy mieli bydź ſubtile pietatis malum. Nakoniec poyżrzawſzy ná Akádemiey záwſze wierne á pieczołowite R.P. vſługowánia / nigdy żaden pożytkow iey z iákiemi ſzkodámi niepowetowánymi ważyć nie bedźie / áni onego mowić / co niegdy Senat Rzymſki de Seuero Imperatore decernował. Aut mori aut naſci non debuit. Nie przyſzyią Akádemikom onego Acroama áby oni Reipub. trigeſimum ſibi Milleſimum fructum afferrent: ábo onego. Prodeſſe incipiunt, vt magis obſint.

Zarzut Wtory Patrum Societatis.

Iż w Akádemiey ſwowolna młodź. Náto beſpiecznie á krotko á dowodnie odpowiem: Że ſwowoleńſtwá y płochości wyuzdáne á nieutrzymáne / ieśli ſię kiedy przytrafiáią: zawſze ich Authorámi ſą ci / ktorzy świeżo ex Collegiis Soci: do Akádemiey przybyli. Náwet ſámi tácy Legibus & diſciplinâ Academicâ potym coërciti, przecieráiąc ſobie oczy y rozum / wyznawáią iákie tám nieprzyſtoyności pod vroczyſtości wielkie / trochę vwolnieni / popełniáli: Z kądby to było: káżdy łácno domyślić ſię może. Lecz pominąwſzy to / przyſtoyna y ſłuſzna rzecz ieſt / áby Societatis Patres, ná dwie rzeczy w tym punkćie pámiętáli. Naprzod że tá Akádemia (iáko y inſzych po rożnych kráiách wiele) dla Studentow / ktorzy legibus tenentur: nie proſta ſzkołá \ by niewiem iáko byłá murowána / dla Żakow / ktorzy virgis coërcentur, wyſtáwiona ieſt? Przytym godzi ſię pámiętáć / że tá Akádemia od Krolow PP. naſzych y od Rzecz. P. tym kſztałtem y modellem poſtáwiona ieſt / ktorym ſáma R. P. ſtoi. Dlaczego poſáda wzięłá od R. P. tenże / ktory ma naywiękſzy / Libertates & Priuilegia, y ieſt Akádemia Krakowſka. Reipub. Antiſtrophon. Z tąd y przy Elekciách Krolow PP. naſzych \ oney nie upośledzáią. Czegoż tedy chce \ y záwſze chciáłá R. P. po tey Akádemiey? Tego vt in ea liberi liberè inſtituantur, á ingenia Szláchecktich áby ſeruiliter z młodu ad iugum ſeruitutis nie ponęczano. Są tu Leges \ ktore nie Tátárſkiemi naháykámi / lecz ſolidâ inſtitutione, exemplis ex omni Hiſtoria petitis, Politices atque Ethices præceptis, crebris hortatibus, omni demum liberali & ingenuâ educatione prowádzą młodź do dobrego. Są Libertates & Priuilegia, lecz przy nich decentes pœnæ & non flagra ſeruilia. A to dla czego? Dla tego / iż oni wielkiey mądrości Krolowie y R. P. mieli to przed oczymá \ co wielki Miſtrz Quintilian nápiſał: ktorego rády iáko ludźie Kráſomowni Oycá \ ſłuſzna áby Synowie Koronni ſłucháli / gdyż tá rzecz poſpolita zbroią / á mądrą wymową ſtoi. Ten tedy ták piſze Lib 1. Cap. 3. Cædi autem diſcipulos minimè velim. Primùm, quia deforme ac ſeruilè eſt, & certè quod conuenit ſi ætatem mutes, iniuriæ: deinde quod ſi cui eſt mens tam illiberalis vt obiurgatione non corrigatur, is etiã ad plagas, vt peſsima quæque mancipia, durabitur : y dáley támże obſzernie to wywodźi. A roſtropnego dźiatek wychowánia Miſtrz wielki mowi Comicus.

Pudore & libertate liberos,
Retinere ſatius eſſe credo, quàm metu.

A to dla tey przyczyny / ktorey doſyć iáśnie doświádczamy.

Malo coactus, qui ſuum officium facit,
Dum id reſcitum iri credit, tantiſper cauet.
Si ſperat fore clam, rurſum ad ingenium redit,
Ille quem beneficio adiungas ex animo facit.

Ktoć przed oczymá wſzytkie Akádemie máią / y ná toż S. Fundatorowie tey Akádemiey / y w podawániu wolności \ ktore nádáli / naywięcey wzgląd mieli. Zátym ono poſzło / iż ludźie wielcy Akádemią Kráko: zowią iákoby iedną wrożką / że ſie tu pokázowáć zwykło w młodźi. Qualis quiſq; Ciuis in Rep: futurus, y iáko wolności záżywáć będźie / y co piſzą de Rheno fluuio, (o czym świádectwo ieſt zacnych Authorow) iż ma tę dźiwną á táiemną moc / że pokázuie dobrze vrodzone dźiatki / gdy będąc w wodźie nie grążną ná doł / ták w Akádemiey wielki znák iákim będźie w cudzey źiemi ná ſwobodźie / tákim po tym in luce Reipub: Dla tegoż ono ieden przedni Senator bliſki śmierći będąc / nie dáremno ták Akádemią do R. P. ſtoſował: że iáko v Rzymian Ancile pewna koliſta Tarcza/ iáko v Troiánow Palladium obraz Minerwy były/ his rebus publicis fatalia, Ták (práwi) poki Akad: Krak: poty wáßey R. P. y niech mi odpuſzcza Soci. Patres, co mowią. Iż ſię to o káżdym Collegiũ rzecz może: mußą przyznáć\ że nie co Wrona\ to Sokoł/ nie co Klechá/ to Doktor.

Zarzut Patrum Societatis trzeći.

BDzie iákaś nieprácowitość y nieudolność zámiatáią: chyba (powiádáią) teraz inßą / gdy ſię náßych Zakow do Akademiey náćiſnęło: Ná co nie trzebá wiele ſłow pſowáć / gdzie ſámá przećiwko temu práwdá głośno á iáwnie y przy wßyſtkich ludzi wiádomośći / y owßem przy podziwieniu krzyczy. Bo co ſię tknie tego iáko ieſt prácowita Academicorum ſtatio, puśćiwßy wßyſtkie á rozliczne documenta ná ſtronę / doſyć by przypomnieć iednego Polſkiego Káznodzieie głos/ ktory przy pogrzebie iednego Akádemiká/ przypátruiąc ſię rozliczności pracom Akádemickim/ publicè ex Cathedra wyrzekł. Przed rozmáitośćią prac non eſt Academicis quando peccent. Lecz y ſtárych pobożnych á dobrze y ſolidè ćwiczonych Iezuitow zá náßą ſtroną świádectwo ſtánie/ ábowiem gdy iednego Akádemiká chorego náwiedzał ſtárey Cnoty y pobożności Iezuitá/ y gdy ow temu prace ſwe wyliczył iáwnie/ ten rzekł: że v nas to dzieśięć oſob robi\ co w Akádemiey iedná. Więc moglibyſmy y drugiego vkázáć\ ktory z Akádemiká Iezuitą zoſtawßy/ w zgrzybiáłey ſtárości zwykł mawiáć \ żebym ia dawno był w Aká: ſkończył/ dla gęſtych á cięßkich prácowitośći. Co ſię dotycze punktu drugiego.

Niechay Akádemicy ná to zámilkną / niechay mowi ſámá miła Oyczyzná náßá\ wſpomináiąc one zwierćiádłá ludzi wielkich/ ſłońcá onego narodu Polſkiego\ Biſkupow /

Senatorow/ Hetmánow wyſoką mądrością dziwną y Boſką práwie powagą/ ięzykiem wymownym á wſzędzie wolnym\ nieporownáną dzielnością w R. P. świecących/ ktorzy wſzyſtko ſtąd zacność ſwoie mieli/ oſobliwie Akádemiey przypiſuiąc: w ten czás kwitnęli/ kiedy ieſzcze Jezuici in Chao byli. Niechży y teraz oczy wnioſą w Senat Prześwietny w ſam J. K. M. dwor Páńſki\ w Kościoły\ w Zakony\ y Grody\ w Szláchecki domy y w Miáſtá/ iákie gromády znaydą ludzi nie owych co ſą Cerui ad honorem, teſtudines ad laborem, ſzumni á oſpálkowie/ lecz prácowitych á vżytecznie zápalonych ná godne vſługowánie Kościołowi Bożemu y miłey Oyczyźnie. Przyznawáią to palàm y po dziś dzień Przedni Senatorowie\ iż tá Akádemia ma ſczęśliwy iákiś genium y poblogoſłáwienie od SS. onych Krolow v Páná Bogá ziednáne/ że z niey prácowici ludzie & nō ſolùm ſpectatæ induſtriæ ſed mirificæ dexteritatis ad res agēdas wychodzą. Lecz niech ſwoiego Zakonu Luminaria przednieyſze Soci Patres w Polſzcze zliczą: ták piorem iáko y wymownym ięzykiem/ á w przod Societate vera przetornych: A záſz tych Akádemia mátką nie byłá: Tákaſz to wdzięczność zá powzięte od Akádemiey dobrodzieyſtwá pokázuiecie mili Oycowie: że z błotem Akádemią mieſzáć y w ochydę podawáć wſzelákim ſpoſobem vśiłuiecie: Sic mula facit cùm benè paſta ab vberibus recedit, calce ferit propriam Parentem. Wſzákże to w tym Akádemikow cieſzy/ że te zawártki y chciwe popędliwości/ nie idą z mądrych/ ſtárych\ á świątobliwych Jezuitow\ ktorzy iáką exiſtimotionē o tey Akádemiey mieli: Libris publicè editis oświádczyli. Tákie zárzuty płonne/ Zakowſkie/ nieuważne/ nie Chrześciáńſkie/ nie Zakonne/ z młokosá iákiegoś niewyczoſánego\ y ſukniá tylko Zakonną ále nie obyczáie noſzącego pewnie poſty. Są in iſta Societate Szláchciców zacnych śiłá/ ſą ſtárey cnoty y mądrości ludzie/ ktorzy tárzy tákiemi płonnośćiámi y wieczną drugich nieſytośćią brzydząc ſię / ábo to zá ieden krzyż ćierpliwie znoſzą / gdy à pluribus vincuntur meliores, ábo też od nich wyſtáią \ iáko tákich wſzędzie pełno Szláchćicow / y godnych ludzi báczymy. Pámiętáliby ći ná ono z Ewángeliey: Omnia cùm feceritis dicite, quòd ſerui inutiles ſumus Tákże ná ono Axioma Apoſtolſkie. Non ille qui ſe laudat probatus eſt. Wſpomnieliby ná powinność Zakonną/ ná doſkonáłość/ ábo przynamniey ná pierwſzą wiárę Chrześćiánina \ ná miłość / nie kopáliby dołkow/ áni podbieráli tych od ktorych wielkie dobroczynnośći záwzieli. To zámykáiąc ono im przypomnię conſiliis iuuenum nec diu nec feliciter hominum Societas gubernatur.

Zarzut Czwarty Soci: Patrum

Ktorym niewiem iákie niepobożnośći y zátym coś Heretyckiego nie Zakonnym wymyſłem / y vdániem tey Akádemiey przylepić chcą.

Odpowiádam: Tákći nalepiey kiedy ináczey prożno/ názywáć ią niepobożną y Heretycką okrzćić \ y owſzem zá táką vdáć/ ad ſedē Apoſtolicā, y ſtáráć ſie/ per fas per nefas áby wſzytko ośieść. Gdźie tu boiaźń Boża/ gdźie prawdá/ gdźie iſkrá ſłuſznośći: Mátkę cnoty Polſkiey ſtárożytney á nie fárbowney zwáć/ vdáwáć zá niepobożną: Gdźie oni Swięći á vczeni Kápłani/ iáko pochodnie iákie pod ten czás (ſtárożytnych nie wſpominaiąc) goráią przy Ołtarzu / po kazániách/ y w Conuerſatiey ze wſzytkim ludem. Gdźie oni wyrobieni Profeſſorowie, káſkiem nie wielkim kontenći / w pracy záwſze iák w plugu háruiąc/ wſzelákie cnoty & omnes bonas diſciplinas rozśiewáiąc: Tey Akádemiey gwałtem chćieć przykláyſtrowáć zmázę Hæreſeos ktorą Nuncii Apoſtolici, ktorą

Summi Pontifices Catholiciſsimam pronunciârunt. Gdy ſie bowiem wßyſtkie Septemtrionis Academiæ wieku bliſko przyßłego / od iednośći Kośćiołá R. odrywáli / tá ſámá iedyna iáko ßkołá nieporußona / burzliwe nawáłnośći odbiiáiąc przy Swiętey iednośći ták mocno ſtánęłá / iż inße 88. Concubinas, á tę ſámę germanam atq; dilectam Eccleſiæ ſponſam Rzym ſam vznał. Niemáß ći tu moi Wielebni Oycowie tych zárzutow Artifices (że ſie do oney niepobożnośći powrocę) niemáß tu śiłá obrazkow máłowánych / lecz żywotá cnotliwego żywe przykłády świecą. Niemáß in pietate powierzchnośći / ále ieſt ſerce pełne pobożnośći. Niemáß słowek / niemáß prætextow, niemáß zmyślonych przyiáźni / y onych perpetuas ſimulationes, lecz ſpráwy dobre / ſczerość & ille niueus Polonis olim maximè proprius candor, iákoby w vprzywileiowánym mieyſcu odpoczywáią. Niechay ſobie wſpomnią Ich M. pp Synowie koronni on czás / gdy ſię Polſká Akádemia ſámą kontentowáłá / iákie ná ten czás były iákie teraz ſą obyczáie. Mniey było pozorow / ále pełno było wßedzie cnoty / vdátnośći zwierzchney / á iedwabiu w słowkách nic / á nic / ále przyiaźn bráterſka cáła / y do odwagi zdrowia dla przyiaćiełá gotowa / miáſto ſubtelnych ceremoniy y przeklętey dwornośći / było pełno gorącey chęći y prawdziwey miłośći. Lecz iż tu iugulum petitur Academicis (ktorzy ſą virtutis & eruditionis magiſtri) gdy cnotę ich ſámę zmázáć chcą. Spytaymy proßę ſkąd wiedzą tę niepobożność: milczą tu Contumeliam obiicere, ſed non probare parati. Oh kiedyby Akádemicy nie pámiętáli ná ono Páwłá S. Charitas infirmitati condolet: tákże ná ono diligite inimicos veſtros: Pokazáłoby ſię że nie wßędzie był Pan Jezus / kedy mowią był tu P. Jezus. Wßákże puśćmy to ná ſtronę / ſi quidem melius eſt pati quam afferre iniuriam. Oſobliwie co ſię tycze famam alterius Heretyckiego / ßego proße ſkąd dowieść mogą. Wßák inquiſitores hæretricæ prauitatis o tym nic? Powiádáią naprzod / iż Bákálarze czytáią Spangenbergii carmina, Ludouici viuis opera, tákże Melanchtonis, Lutheri. O Lutrze beſpiecznie rzecz ſie może że nie podobna y ſzczere kłamſtwo \ cum pacis præfatione ſit hoc dictũ. Z Melánchtoná niewiem co tákiego \ ſermone iego Theologici nie Bákálarzom należą / Dyalektyká z Rethoryká ieſt ſámychże Akademikow doſkonalſza. Grammátyká dobra Linacri álbo Cornelii, lubo tey nie ſto raz ále áni rázu nieprzerobiono. Spangenbergius co ták ſzlachetnego piſał / non vacat ſcire, ocioſorum iſta ſunto. Ale niechby młody Bákálarz per ætatis imprudentiam co tákiego czytał / izali to ſłuſzna ścináć záraz Akádemią? śilá ſie tráfia że Jezuita ſzczegulna oſobá / y to y owo rzecze przy poſiedzeniu / bá y z Kázalnice / bá y podczás ſprácha: za coby godzien długich carceres: toby zá błąd iednego Jezuity \ wiązáć y záraz wieść Societatem niechay że iuż to tanquam per ſe clarum & manifeſtum minie. Coż dáley? Stánkár powiádáią czytał lekcya w Akádemiey? w tym znáć że hoſtilitercy to nieuważni zárzutnicy ná Akádemią náſtepuią \ y práwie trybem Heretickim \ bo áni okáziy nie máią / áni o ſkutku ſłowá powiádáią. Stánkár przyiechawſzy ze Włoch y owſzem z Rzymu ſámego \ proſił áby mu pozwolono raz iáki czytáć w Akádemiey / że ſie Theologiem piſał / że z Rzymu do tego iechał pozwolono mu / ták ſkoro Akádemia z pierwſzey lekciey hæreticas ſententias z vſt iego ſmrodliwych powoniałá \ z Káthedry go zrzućiłá / y od tego czáſu zá nieprzyiaciela Kościołá Rzymſkiego miáłá / y ludziom vkázuiąc zdrayce duſz ich \ potężnie odpor ná potym dawáłá. Proſze tedy ieśli z tąd nagany á nie ráczey pochwały godna Akádemia że zdrayce poślakowáłá / y falſze iego pálcem świátu vkazáłá. Pozwolono mu czytáć / áby go quis eſſet ille ſpiritus doświádczono. Jáko kiedy Anno 1616. Antonius de Dominis, ktory był Jezuitą dwádzieśćiá kilká lat /

kiedy potym zoſtał Hereſiarchą/ y zbiegał ze Włoch do Angliey: kiedyby inter viam przyſzedł ad Academiā verè Catholicā, powiádáiąc żem Theolog/ żem Jezuitá/ y chćiałby przy Kośćiele kázáć/ możono by mu dopuśćić/ lecz doświádczywſzy że źle zwodnie y fałſerſko vczy/ pewnieby go ná ſzyię z Kathedry ſtrácono. Wſzákże y oni ſámi rozumiem iuż przyznáią/ że y to pozwolić ſie muśi. Coż nád to máią/ ná dowod tego co zárzucáłá/ że w tey Akádemiey coś Heretyckiego powiádáią/ że to ieſt/ iż Akádemicy Minutie/ to ieſt/ że iudicia Aſtrologica wydáią. Tegoć tylko nie doſtawáło/ żeby dla Minuciy Akádemią miedzy Heretiki poczytano. Wſzákże to iednák nie Kálendarz kośćielny/ záiſte wielce nie doyrzáły/ & omnino crudus ac planè puerilis, ten zárzutnik iáko we wſzyſtki ſwoim tráktaćie/ ták y w tym nieuważnie doſyć poczyna/ dawáiąc znáć/ że nie wie/ áni co Canones Eccleſ: canunt, áni co vera ſuadet eruditio: Bo ktoż tego nie wie/ że Canones, Aſtrologica iudicia zábraniáią/ tylko quoad actus liberæ voluntatis: Dla tegoż kiedyby baczny był/ tedyby artis abuſum non artem præſtantiſsimam culparet. Druga. nalepiey/ aditum iuuẽtuti ad præclaras artes importuniſsima de iiſdem exiſtimatione obſtruere, ábo co on mowi: Aquas culpare cùm ipſe neſcias natare. Nalepiey ták Grammatiſtarum regulas, ná cztery ábo ná pięć ſzkoł rozſtáwić/ & in iis piſtrinis, vitæ florem, iuuentutẽ Polonam pati dilapidare, oczy zámydliwſzy prætextami, po niemáłym czáśie Vacuos in ſuas domos dimittere, kiedyż Arithmeticā Geometriā, Geographiam, Aſtronomiam, (bez ktorych Aſtrologia ſtać nie może) poymą/ kiedy vim dicendi & non eius tantùm technologiam puerilem, kiedy cognitionem cauſarum humanarum diuinarumq́ꝫ ſolidam, kiedy Hiſtoriæ Oceanum, kiedy Prudentiam (ná ktorą máły ieſt wiek ludzki) dośięgą: Záiſte ieśli komu/ tedy Szlachćicowi Polſkiemu krotki czás do náuki/ y głownym nieprzyiaćielem iego ieſt/ kto mu młody iego wiek złoty/ ná vſtáwicznych Elementách w ſtrácie podáie/

dále. Do tego ſie to mowi/ że nic ſáma Grámmátyká/ áni quæſtiuncularum inanitate vera eruditio ſtoi/ á oſobliwie Szláchcicowi należy to/ dáley á ſzeroko á wſkok pędzić trzebá. Do czego młodzi nieuważna nagáná y niepodobna ſuſpicya o herezyey przyſtępu bronić/ cuius ſit hominis. ſámá niech przyzna æquitas. Lecz y to puśćmy/ ono przypomniawſzy. Calumniatoris eſſe, vt innocentiam & veritatē, non niſi apud imperitos, flagellare audeant. Idźte obżáłowánie trzecie / ále ſię godzi przedtym odpowiedźieć / ná drugi Oycow Iezuitow Páſkwilus. **Odpowiedź.** Ná liſt Oycow Soc: przez iákiegoś Zakrzewſkiego Canonicum ſed minimè Regularem, Lektorá piſmá powſzedniego / ná kſztałt proce Dawidowey (iáko podpiſał) z paſkwiluſow vpleciony tego Zakrzewſkiego piſma/ iák onego Valuſii, vel Mæuii, & ſimilium, doſyć świátu iáwne ſą. Lecz ten będzie miał tákiego/ iáko y ſám Krytyká/ álbo inquiſytorá / álbo też Káſtygatorá: teraz przyſtępuię do ſámey rzeczy ktorą vknowáli O. S. Tego liſtu ieſt ten napis pierwſzy. Liſt pokorny do Ich M. P Jákożto pokorny\ w ktorym pełno nádętych myśli\ niecierpliwośći\ nákoniec niewſtydliwych potwarzy: ſtáráć to Miáchiawelká: vkázáć powierzchu ſukienkę owczą / á kły mieć wilcze / Wilk kiedy ná owieczkę waży/ ábo ſzkodę w inſzym dobytku vczynić ma/ chełkiem/ y rzekłbyś że ſię z pokorą gołga. Wiemy co vmieią Aſini cumani, co ſepulchra dealbata, co ſimiæ in purpura. Już tego y w ſukniách pełno\ vkaże nie ieden kołnierz Soboli / á wſzytká podſzewká bure liſy. Omnia ſunt gypſo plena Chryſippi. Głęboka to Máchiawellowey Polityki ſzuká: niſko ſię rzkomo y podnożkiem kłáść/ áby pyſznych zámyſłow dopiął. Łáśić ſię pokornie / ábyś wnetże nad inſzemi Tyránnizował: w tytule miánowáć pokorę/ á w ſámey rzeczy bucżno y hárdzie po ludźiách godnych y wielce cnotliwych deptáć. Co iż ták ieſt / łácno z-

Potwarz I

rzeczy ſámey\ ábo ráczey z potwarzy oſadźić\ ktorych pięć ná Akádemią miecą. Pierwſza potwarz. Iż Oycowie Soci: nie tylko ártes / ále y Pietatem oraz vczą: w Akádemiey non item. Odpowiedź. Zal ſię Boże tego / że ći ktorzy ſię powinni w doſkonáłośći obierać / przychodzą do tego / co S. Grzegorz opiſał: Quo exterius hominibus placent, eo ſe interius aſpicere negligunt: & ſanctos ſe eſſe æſtimant, quia ſic ſe haberi ab hominibus penſant. Akádemiey Krákowſkiey moi Wielebni Oycowie \ to Symbolum ieſt wieczne / vt primùm mores antiquos, dein ſolidam eruditionem w młodź inſtyllowáłá. Ale v Iezuitow ſą Congregátie? wſzák też y Studentow Akádemickich dość ieſt w Krákowie v Oycow Dominicanow? ácz Eccleſia nic inſzego nie ieſt\ iedno fidelium Congregatio, y z łáſki Bożey mamy Libera exercitia fidei, nie trzebá w kąty vćiekáć/ vt olim inter Eccleſiæ perſecutionem. Do tego niechćieli SS. tey Akádemiey fundátorowie/ áby oná liżyobrazkow rodźiłá / ále ciues moribus antiquos. Pámiętáli ná ono præſcriptum ſtárodawne / Religentes eſſe ciues oportet, non autem religioſos. Nie wſzyſcy máią bydź Iezuitámi/ trzebá też ná wſzytkie Partes Reipu. ludzi. Nuż á zaś nie wiemy ná czym gruntownie prawdźiwe nabożeńſtwo ſtoi? Non omnis qui dicit mihi Domine. Może ſię y prochno w nocy Dyámentem zdáć/ ále w nocy y tylko proſtakowi \ álbo dźiećinie. Są iuż y ſkláne Perły tego wieku/ ále ſię im tylko wieśniacy dźiwuią. Siłá tego że będźie intus Nero, foris Cato. Dla tegoż ſzkodá brámowáć cudze y pietatem, ſzkodá ludźi prześiewáiąc \ Swiątobliwośći ſwe nád Trony wyſtáwiáć/ ne fortè inueniamur vacui. Nákoniec iż Chryſtus ſam ex fructibus káże pietatem vznáwáć / weźmy ieden przykład z tyśiąca przed oczy o tych świątośćiách \ co ich ták wyſoce Kánonizuią. Kiedy proſzę ab Academia condita, tákie flagitium ſłychánie było/ żeby młodź Akádemicka pod Vroczyſte świętá / w nocy domy náchodząc / vxorem alienam poſromociwſzy / męża iey potym wywlekli y ná lodách okrutnie rozśiekáli? Iſtine tantæ pietatis fructus? Miiam tyśiąc podobnych á pámiętnych zbrodni. Non omne quod videtur eſt Sanctum. Ale tu mowię zádawáią / iż obaczyſz Academicum Profeſſorem záletnego? á to ſkąd oni wiedzą? wiem że nie z Białogłowſkich ſpowiedzi? Lecz vnde ſciunt, to nie dziw co zádáią / bo ſię plerique Academici żenią. Rozmáite Profeſſiones / rozmáite genera vitæ zá ſobą záciągáią. Akádemicy nie ſą Zakonnicy / Wotánie tylko cztery álbo trzy / ále y iednego nie vczynili / wolno im álbo Sacerdotium, álbo coniugium ſequi. Ták wieku náſzego Cuiatius, Lipſius, Puteanus, viri Cyclicè eruditi, y innych wiele w Małżenſkim ſtanie żyli. Ták wſzytek wiek onych ſtárych Philozophow (niſi Ethnici fuiſſent) práwie świętych. Czy tu iuż przychodzą illa tempora nouiſſima, kiedy prohibebunt Matrimonium onym / ktorych opiſuie Páweł święty / ad Titum 1. cap. 4. Zádawáią ieſzcze iż Akádemicy propter quæſtum vczą / Iezuici przy vboſtwie. **Odpowiádam.** że wſzyſtkie queſtá / y wſzyſtkie intraty / bárdzo Akádemiey rádzi wzámiáne dádzą / zá dwudzieſtą cząſtkę Szláchetnego vboſtwá Iezuickiego. Pauperes ſunt, iuxta illud: quis diues eſt, qui nihil cupit? Lecz mi to w podziwieniu że artium præmia quæſtum zowią: nalepieyci Principum liberalitatem ab Academiis iuuãdis retrahere, quæſtami krzcić ludzi vczonych wyrobione dydáktrá / bez ktorych bonæ artes, iáko ſine cæli influxu, fruges & herbæ ſchnąć y niſzczeć muſzą. Tylkoć to ſzpetnym quæſtem zowią owe emũctiones illiterales, ktore nabrzydliwſze ſą z rzeczy Swiętych / o ktorych ono w Ewángeliey ſtráſzne edictum. Væ illis qui deuorant domos viduarum ſub obtentu prolixæ orationis, hi accipient prolixius iudcium. Ktoć zowie S. Auguſtyn Sumptum lucroſæ egeſtatis, aut ſimulatæ precium ſanctitatis.

Potwarz Wtora.

Iz Oycowie Soci: śiłá Kśiąg wydáią ná świát\ Akádemicy tylko Kálendarze? Odpowiá: Nie o to ſie pytáć potrzebá\ kto Kśięgi wydáie/ ále kto ie godnie wydáwáć może. Siłá kśiąg widzimy/ ktore ſą nic grzeczy/ iedno przekſztáłtowánie ſtárych\ włáśnie iák ſukniá ktorą przerobiono/ żeby iey liczem nie wźięto. Kiedyby ſtárzy Authores Homiliarzow z grobow powſtáli\ y ſwoie odyſkáli/ byłáby nie iedná Esopi cornicula. Niemáſz ſie tedy ſczego chełpić/ że w Druk śiłá podáią. Dobrzeć on wielki Author nápiſał. Libros edere eſt morbus publicus, contagioſus, inſanabilis eſt. A niżey tenże/ quotidie plures; quotidie peius ſcribunt. Quiſquis libri particulam intellexit, ſeu intellexiſſe viſus eſt: iam ſcriptor ſibi futurus videtur idoneus. A ſłuſznie vnā Melancholiæ ſpeciem, te chćiwą y łákomą chętkę do piſánia kśiąg zowią. Czemuſz to? bo ono prawdá nieomylna Oñi æuo tanta vel ſcribentiũ, vel differentiũ fuit copia, quanta ſcientium atq; eloquentium inopia. Máią tedy Akádemicy co wydáwáć\ ále diu premunt, quia more maiorum ſuorum æternitati, non piperis amictui, ſcribere ſolent. Do tego miło ſie Akádemikom/ operoſe báwić y czás trawić/ in educanda Nobili Iuuentute: quia quot ex his erunt ciues boni: tot viua & præclara numeranda volumina. Co ſie tycze Kálendarzow/ doſyć ſie ná to wyżey powiedźiáło/ dźiwna to iednak/ że widzą Aſtrologicá Judycia Akádemiey/ á ſwoich Theſes obaczyć nie mogą (te ſą ich wſzytkie Operá co w Polſcze wydáią\ ktore iedne y kilkunaſtom oſobom przypiſuią. Pinczowity ſzkodá vmárłego z grobu dobywáć\ ktory ieśli co zepſował/ tedy potym nápráwił/ y Sanctiſsimè deceſsit. Antonius de Dominis z Jezuity ſtárego/ Hereſiárchá Angelſki ieſcze żyie/ ktory choć zdechnie\

chnie/ przedſię ſcriptá iego virulentiſsima, errores & ſcandala parturire non deſinent. Vides botrum, caue ſpinas.

Potwarz Trzećia.

IZ Akádemicy po Seymách Reformaticy ſię vpomináią. Odpowiedź. Lichośćie te ſpráw zrozumieli moi Wielebni Oycowie. Akádemia/ quibus legibꝰ à primo ſui ortu od dwu ſet y dáley lat ſtánelá: w tych záwße trwáć bedźie: Soc: Patres ſto lat nie dośiegli/ á iuż ich Reformuie Hißpánia. Akádemia tedy ſtoiąc przy ſwoich ſtárych ordynácyách | vpomináłá ſię augmenta ſalariorum, ktore ſą tenuiſsima, ták dálece że ſię z nich potrzebie ſámey żadną miárą nie wygodźi/ y coż to Reformacyą ták słußnie nazywáią. Coż ieſcze przećiw Akádemiey: iż w Akádemiey poſpolu Grammátyki z Rethoryką vczą. Ná to iáwna y łácna bedźie ſatisfactio, gdy mi odpowiedzą Patres Soci: Czemu iedne Grámmatykę / ná pieć abo ná cztery ßkoł dźielą: gdyż cztery partes Grámmatice poſpolu chodzą | & in vno verborum duorum commate, wßytkie ſię znáyduią: ieśli ták płatamy Grámmátykę / á kiedyż ad artes ſublimiores? wßák prawda ßczera / iż ars longa, vita breuis: ále oſobliwie czás Szlácheckim dźiatkom śćiſklemi náder granicámi okryślony ieſt. Coż dáley mowią: Iuß też y Lectores Iuriſprudentiæ przetrząſáią. Coż to ma być: iáko proße kto słußnie ná ſię bierze perſonam cenſoris & exiſtimatoris, w tych náukách/ w ktorych ſię nigdy nie obierał / áni ſię w nich báwić może: Ey dla Bogá by záś nie rzeczono/ ono źwierzę z długim pyſkiem ſądzy o pieprzu. Nád to coż to zá obyczáie / być domi talpam, foris argum: wierę ſię tu znidźie Homeri diuini parænesis. ktorą Sokrates czeſto y geſto tákim Lamiis co to habent emiſſitios oculos, przypominał, Ne curetis Ædibus in noſtris quæ praua aut recta geruntur,

Potwarz Czwarta.

IZ Akádemici funduſze ktore ſą ná Burſy ná vbogie Studenty miedzy ſie rozſzárpáli : te ſą ſłowá nie wſtydliweg̃ y wierutneg̊ złoſneg̃ iezyká ktory znác ſam zdraycą bedąc \ alios notæ præſtantiſsimæ viros fingit ex ſeſe: Słuchayże kłamco potwarzliwy / co powiem: á wiedząc otym wierz / że ná káżde pul roká przy dokonczeniu Studiorum commutationis I. M. P. Rector, cùm omnibus conſiliariis ná to záſiádá / áby wſzytkich prouiſores Contuberniorum, tákże Eleemoſynarum ná vbogie Studenty / rationem pilnie á oſtro wyſłucháli \ gdzie nie tylko iáká ſzárpánina / ale y iednego kwárniká vwłaczánie bydź niemoże. Wiedzże otym potwarco / á pámietay ná ono Dawidowe \ vſt kłamliwych przeklectwo: Quoniam in ore eorum non eſt veritas, ſepulchrum patens tactū eſt guttur eorum, decidant à cogitationibus ſuis.

Potwarz Piata.

IZ Akádemicy w piśmie ſwoim ná Seymiki / vkrzywdzili Máieſtat J. K. M. Pana naſzego. W. M. Cállimáchią wſpominájąc. Odpowiedź. Pátrz iáko złe y zawiſne ſerce krzywdę ſwą iezeli ktorą ma / zá Páńſką krzywdę vdáć \ y gniew Páńſki ná niewinność obálić vſiłuie. Kto teg̊ ábowiem nierozumie: że ſie ten ktokolwiek ieſt co piſał \ ná one ſtárą niefortunę wſzytkich Krolow y Króleſtw poſkárzył: iż lubo Pan przez ſie będzie świety y wſzytkim wſzelákich ſwobod y wolności dochowáć chce:

wſzák

wſzákże iednák znáyduią ſię chytrzy y przewrotni záwiśnicy / ktorzy wolą Páńſką w inſzą obrácáć y kierowáć vśiluią / y lubo tego niedokażą / nie ſą iednák bez ſłuſznego obwinienia : gdyż peccata hominum conſiliis eorundem, & intentione mēſurantur. To tedy iáko ieſt ſpráwiedliwą nagáną \ tákich nie dobrych Merkuryuſzow : ták ieſt z nieśmiertelną chwałą J. K. M. P. N. W. M. ktorego áni Woyny ſtráſzliwe \ áni przypadki nieſłycháne / áni zwyćieſtwá nieporownáne / áni nákoniec przewrotne myśli nieprzyiaćioł wolności Polſkiey / od cáłey y wierney miłości ſwoich poddánych / oddalić niemogli. Wſzákże ten ſcriptor dołożył y tego / że ſię to domniemawánie Cállimáchiey nieſłuſznie Oycom Soci: przypiſuie. Do ktorego iednák ſámi drogę śćielą nieutrzymáną / iákąś do pośiadánia nowych mieyſc pożądliwośćią. Daley żadáią / że w Akádemiey Profeſſores Plebei ? Coż ná tym ? Philoſophorum nobilitas virtus & eruditio, wiem że y Zakonnik prawdźiwy w Zakonie będąc / nie wyieżdża cum Nobilitate, quia Stemmatibus nihil conceditur, vbi vera humilitas Chriſti exercetur. Acz to muſzą przyznáć tey Akádemiey \ że od R. P. in dotem accepit Libertates & ſuā Nobilitatē. R owſzem ieſt iuris communis, Doctores Nobilium libertatibus gaudere. Przy dokończeniu Proce tey z páſkwiluſzow nawiązáney Poſtulatum wnoſzą Patres Soci: áby w Krákowie zá dozwoleniem J. K. M. y R. P. vczyć mogli / záczym idźie.

Obzałowanie trzećie przećiwko O. Soci:

IZ Oycowie Soci: poprzeſtáć myśli ſwych niechcą / y owſzem ná tym ſą / iákoby Akádemią podrywáiąc / one znieśli á ſwoie Regnum w niey rośćiągáli.

Zarzut ich ieſt Pierwſzy.

My tylko (mowią) náſzych vczyć w Krákowie chcemy. Odpowiedź. Nie oto ſię pytamy co mowią ále co myślą: wiemy bárzo dobrze / że tu bez prætextow nic: gdźie indźiey mierzą gdźie indźiey vderzą. Są tego dowody ták iáſne iáko ſłonce \ że pubicas ſcholas otworzyć chcą. Naprzod że ſzkoły vbudowáli v Swiętego Piotrá \ tym wſzytkim kſztałtem iáko y inſze máią Collegia dla Żakow. Druga. Roku przeſzłego było kilká Jezuitow ná to wyſádzonych / co nic niepoczęli inſzego / tylko w Krákowie mátki obchodźili opowiádáiąc o ſzkołách \ y do nich dźieći ich námawiáiąc. Trzecia. Roku tegoż pod ſwoy Tryumph Żakow z rożnych Collegia náwieźli z ſobą y onych przy ſobie żywili / ná inchoácyą ſwoich zámyſlonych ſzkoł. Czwarta. Ktoż tegó nie rozumie Zerhelu? że gdy Jezuitom / inſze wſzelákie ſubtelne ſpoſoby do tey ſpráwy: nie ſłużą oſtátni ten choć dáleki á nie wiem ieśliże ſkuteczny ſobie zoſtáwili. y táki diſcurs przędą. Pocżniemy od ſwoich / w ty noſtris modis, nágromádźiemy obcych: gdy tego będźie liczbá ſłuſzna / redigimus eos in ordinem, & ſcholas publicè aperiemus fundament modellu tegó ten / ktorym wſzędźie naywięcey potrząſáią \ że wolno Oycom Fránciſzkanom \ Dominicanom \ Kármelitom / y inſzym ſwoich vczyć: Ergo & nobis noſtros, probabilis oratio ſed alia mens ſive intentio. Ná co záraz będźie inſza odpowiedź. Piąta. A to przećiwko temu ich fundámentowi \ ſkąd ſię odkrywa zamyſł ich / iż niemáſz tákiego Collegium v Jezuitow w Europie / y nie wiem ieśli kędy ná świećie \ áby tylko ſwoich vczyć mieli. Czemuż? Bo ich Profeſsia ieſt ſcholas propter externorum greges otwieráć / ſwoich tám przytym per modum appendicis. Czego Praxis iáſna w cudzych źiemiách y w Polſcze. Z tąd widźi káżdy /

że niemaſz proporciey w tym / y podobienſtwá miedzy inſzemi Zakonami co ſwoich vczą / á miedzy Jezuity. Abowiem inſzy Zakonnicy per accidens iáko to mowią / y ztrefunku záká przyiąć mogą tanquam hoſpitem ná lekcye: Jezuitowie záś właśnie z profeſſyey Zakonu ſie ſłużyć obowiązáli / ſwoich przytym iákoby zá occaſią vczą. Szoſta. Co ſami Soc: P. przyznáć muſzą / że onym żadnych máiętnośći mieć ſie nie godźi / iedno tylko dla nowicinſow / á dla tych co w ſzkołach vczą / lubo docentes będą tylko 4. álbo 5. á inſzych kilkádźieśiąt. Jeśli to ták ieſt / iákoż pewnie ieſt: ták trzymáią Oycow: Soci: v S. Szczep. y S. Piotrá w Krákowie / do ktoregŏ co zá intratá / y ſkąd / y iáko bogáta: iuż dobrze wiemy. Owo zgołá co Cicero mowi: Intus eſt equus Troianus.

Zarzut Patrum S. wtory co do ſzkolich.

Iż Akademicy życzą æmulationem á przez te ligi / potym álbo vniey z Akádemią. Odpowiedź: Nie lepiey ták prawdę wyznáć / iedno ią pretextem przyodźiać / y nazwáć ią æmulationem / toieſt ad ſenſum mowiąc: aby Akademiki wygryźli. Tákąć æmulationem prowadźili Rzymiánie z Cártáginczykámi / ktorych zniſczywſzy / ſámi ſie w inuidere obroćili. Siłá Akademiy widziemy ſpuſtoſzáłych / á ći ktorzy tę robotę zrobili / ná doł ſie máią / y ſámi podrobniawſzy / occaſum ſpectant. Lecz directe æmulationem z Akademiki chcą. Azaż iey máło / ták wiele Patrum S. Collegia po Polſzcze / co Collegium to æmulatio. [illegible] z tych / co z Akád[illegible] miey iedney záſpoſobki ludzie ſądzą & poſteritas cenſebit: ex fructibus eorum cognoſcetis eos. Widziemy y doznawamy w ktorym mieśćie ieſt ieden Academicus director ſcholę gnauus, iáko támże wiele dobrego [illegible] iáſtu / [illegible] / [illegible] choćiaż hederæ præfiguntur tamen iſti magiſtri ex cerebro Iouis nati. Jedwie co [illegible] dziwi [illegible]. Jeżeli iáki [illegible] miał [illegible] Scentedy pierwey wſzytkie principia ma od directorow nászych/ ktorzy po wſzytkiey Polſcze młodź ćwiczą. Acz æmulatio prawdę mowiąc ma bydź inter pares. A tu co zá proporcya? Akádemia ſtoi czterdzieſtą mężow: Jezuitow kilká tyśiecy w Polſcze: owi vbodzy/ ći máietni: owi paucis placere ſtudent, y niczemu nie zábiegáią: ći wſzytkie białegłowy & omnē popellum zá ſobą y ztąd wſzytko máią. Lecz w tey emulaciey y to vważenia godna: Zátym zámieſzánia w ſtołecznym mieśćie/ y tumulty/ y krwie rozlania muſzą bydź/ gdyby młodź ná młodź/ ſzkołá ná ſzkołe nástepowáłá: záczym tranquilitas vrbi eriperetur: á ſzkoły muſzą mieć ſolutam diſciplinam. Dla tegoż ſzkodá życzyć tey emulaciey. Jabym onym życzył æmulationem cum fratribus roſeæ Crucis: ktorzy czego ſie tkną/ to záraz będźie złoto.

Dźiwni y przemyślni Zakon tych Fratrum (bo też właśnie ſą Zakonnicy/ iáko piſzą o ſobie) tenże zakon będźie rad gnauis æmulis. Co ſie dotycze tey ligi abo vniey czás conueniet cum Iezuitis, kiedy ſie ożenią homo cum Hyænna.

Zarzut Trzeći.

A Czemuż nas inne Akademie przyięły. Odpo: Ach toć to ieſt/ licet diſcere aliorum periculis, quod ex vſu ſt. Widziemy veſtigia ante nulla retrorſū. Wiecnas oná przypowieść wielce ſtraſzy o ieżu/ á o liſzce/ do ktorey liſzki w praſzáiąc ſie też/ o ieden tylko podły kąćik prośił: Gdy go liſzká do iednego kąćiká/ o ktory prośił przyięłá/ wnet ſie on potym rozwodźić począł/ y ſkątá do kątá náſtorzywſzy ſwoie oſtre ieżyny poſtępowáć/ y gdy iuż liſzkę vkole w iey ſpokoynym kąćie y w drugim ią potym naydźie: á oná ſie niebożątko náſpráwiedliwą odwoływa/ iáko to rzecz nieſłuſzna. Náto nákoniec powiedźiał: Jeślić tu ćiáſno/ wiec ztąd dáley forá/ owo ták ſie Akádemicy obawiáią żeby im wkrotce nie záśpiewano fuimus Troês, migrate veteres coloni.

Zamknienie zobroceniem mowy do Ie^{o} K. M.

Racżże tedy W. K. M. Pan náß W. M. ná to vćiśnienie krzywdy pełne weyrzawßy / Oycem y opiekunem tey Akádemiey bydź / ktora od S. pámięći przodkow W. K. M. wyſtáwiona y nádána / y wßelákiem práwem ku ſwey cáłośći ná wieki iáko nadálße obwárowána ieſt. Rácż wſpomnieć W. K. M. Pan náß W. M. ná ſam mieyſca tego tytuł / ktory ieſt pełen ſuauiſsimę recordationis Przodká od tego wieku / dáleko odległego W. K. M. gdy miánują y wſpominaią z miłośćą \ y záwdzięczeniem wßelákim wßyſcy boni ciues & exteræ nationes, y Piſarze zacni w Kronikách y Kśięgách celnieyßych / ktore z wiecżnośćią trwáć będą / te Akádemią zowią Academiam IAGELLONIANAM. Nie rácż tego ſobie dawáć W. K. M. perſwadowáć / áby nowo wznieċone fundácie żywot ſwoy y iáką wiecżność mieć miáły \ ieśliby przez nie ſtárożytne nádánia śś. onych przodkow vymę y vſzczerbek / álbo iákie náchylenie odnioſły. Swięty potomek iáko dźwiga y rátuie ſławę niezápámiętáłych przodkow ſwoich / ták wzaiemnie dáleka poſteritas chwałę tego pomnáżáć \ y do nieśmiertelnośći podawáć záwße będźie. Iuż W. K. M. Pan náß W. M. in iſta prima & viridi ſenecta ráczyłeś dośiąc omnem altiſsimam fortunam: iuż ráczyłeś záśieść ná ſámym nawyßym thronie, omnis gloriæ & immortalitatis. Deptałeś po ßyiách krwáwych y narowiſtych nieprzyiaćioł ſwoich. Zwoiowałeś w dáleká położone od kraiow náßych y ßerokowładne Pułnocne narody: y pohámowałeś \ y vkróćiłeś káżdego y głownego \ y nieprzekonánego nieprzyiaćielá: ktoremu niemal wßyſtkich Monárchow śiły nigdy śilne niebyły. Odnioſłeś nadto W. K. M. wielkie pobłogoſłáwienie z niebá tot nouellas oliuarum Náiáśnieyßego domu ſwego z Krolow Krole rodzącego \ ſempiternos hæredes omnis gloriæ & ampliſsimi ſomtius W. K. M. To tylko ſámo w ſłońce nieśmiertelney chwáły W. K. M. mgłe iákąś ná wiek potomny puśćić muśi\ ieśliby zá ſczęśliwego pánowánia W. K. M. ten ſtárodawny Kleynot náiáśnieyßego domu W. K. M. o niepoßánowánie / álbo o ićká zá nowotne ſzácká zámiene przyść miał. Lecz iuż nie kto inßy záta Akademia ále ſámi SS. przodkowie W. K. M. rece ſwe z grobow ziemnych do W. K. M. wyćiągáią / y nietylko przez miłość nigdy nie przepomnioney ſławy ſwey / nietylko przez dźiłá y roboty wielkie / nieśmiertelną pámięć z ſobą prowádzące W. K. M. per omne ſacrum profanumq́ o cáłość tego mieyſcá proßą / ále też ſtráßnych y przeráźliwych przodkow (ieśliby tych wolá potym [illegible] byłá) z niebá y włáſnych Iouis fulmina ćiágáią. **IAGEŁO** Włádyſław S. Prápradźiad W. K. M. y z grobu ſámego o nie\ nie ſłowá ále gromy powtarzá ktore w Erectiey tey ſtárodawney Akádemiey rzetelnie do [illegible] nápiſáł ſłowá iego ſą: Si quis autem has noſtræ erectionis ſtudii conceſſorumq́ pro iis libertatum & exemptionum ac iurium literas de ſucceſſoribus noſtris, aut quibuſcunq́ violare & infringere præſumpſerit, iram vindicem diſtricti iudicis & miſerabilis infelicitatis horridum & inopinatum euentum nouerit ſe incurſium. Dla tego y Alexander Krol Polſki Wuy W. K. M. gdy Władyſław Krol Czeſki y Węgierſki we Wrocłáwiu chćiał Akádemią ſtánowić / pámiętáiąc ná pomienione przeklęctwá / żadną miárą tego nie chćiał dopuśćić. Rzeką Adwerſarze / co iáko ſłyßę mowią / że może przećiwko temu czynić / gdy ſpectatur maior pietas. Odpowiedam\ że nie mogą áni máią bydź arbitri & æſtimatores ſuę pietatis ſi vere pii ſunt. Przytym mowię\ że [illegible]. Tácet Władyſław Prádźiad W. K. M. ante ætatem Krolá wielkiego prętextu maioris pietatis pacta rozwiązuiąc nieboſzczykowie v Warny ſtráwili / y R P. iedni nie o zgubę\ pewnie o ſromotę [illegible]\ y iż nie pomnę [illegible] przypráwili. Czemuż to? Eſt enim Deus qui noſtras iuſtitias iudicat.

◆ ◆

Varsauiam ibat. 26 Febr.

Audio dixisse R^mum Legatum haec verba: Habebant Iesuitae pro suo fauore sententiam: Si haec ita sunt regnero iudicium. Neq; enim decet sedem summam ad fauores inclinari. Christus est Veritas, Via, Lux. Vicarius igitur Christi est Vicarius Veritatis Viae atq; lucis. Respectus ad personas quascunq; aut fauores lenitatis fuit densissimus. Sciant autem totū mundum iudicaturum de iudicio aut Rotae aut summi Pontificis. Si quid diuersum fiat, lapides etiam clamabunt. Vnionem nobis ne sanctus quidem Paulus persuaserit, qui sumus artes omnes Iesuiticas tam probe quam septuagenarius aliquis Iesuita, aut eo plus. Reuelabuntur aliquando. Interim nos Philosophorum illud considerabimus: Ens, Vnum, Verum, Bonū conuerti. Magno interuallo distant Vnum et Vnitum. Vnū est Vnum. Vnitum multa continet. Lupus dū ouem appetit, Vnionem appetit. Vult enim carnem ouis in suam hoc est lupi carnem conuerti. Mitto hac Vnū exemplar per occasionem tradat R^mo Legato. Vale. Cracouiae 26 Febr. 1626.

BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE

SIN e CERE moniis

Si quid habes Iesu, vita ne graem tibi partem
Qui socium fingit latro vafer rapiat.

Gdy na Grob
ta edikt Boż
pa przenayśw
urzędzono
Mo. Vide X słowa
napisał.
legi in deca
notu
faciam laroska
[illegible]

Biblioteka Jagiellońska
stdr0000560

Biblioteka Jagiellońska.